

z języka litewskiego przełożyła Agnieszka Rembiałkowska

każdego roku sprzedawane są miliony kobiet

no to ile kosztuje kobieta?

ile kosztuje kobieta prima sort z drugiej ręki z trzeciego świata?

ile jest warta kobieta świadoma własnej wartości?

po ile teraz chodzą kobiety przecenione?

jaką konkretnie kwotę masz na myśli, kiedy mówisz „najdroższa”?

ile kosztuje świeża kobieta? a lekko skwaśniała?

ile kosztuje kobieta uwędzona? ile ugotowana?

ile kosztuje kobieta umiejętnie zakonserwowana?

ile kosztuje mężatka? rozwódka? matka dzieciom? singielka?

ile kosztuje kobieta poszukująca? kobieta pogubiona?

ile kosztuje kobieta oświecona? a ciemniaczka?

ile kosztuje rowerzystka? kobieta zmotoryzowana? kobieta z licencją pilota?

ile kosztuje kobieta ze skłonnościami samobójczymi?

która kobieta jest cenniejsza: piękna czy mądra?

czy trudna kobieta jest droższa od kobiety łatwej?

czy naga kobieta jest tańsza niż kobieta w ubraniu?

skąd wziąć gorącą kobietę na mroźne zimowe noce?

gdzie znaleźć chłodną kobietę w upalny letni dzień?

doradźcie, co kupić: książkę czy kobietę? a może lepiej taboret?

czy już wiadomo, kiedy będzie nowa dostawa kobiet?

mam pytanie: jakie kobiety będą modne w tym sezonie?

czarno-białe czy kolorowe?

kobiety przygaszone czy stonowane? świeżo farbowane czy z odrostami?

kobiety z importu czy nasze, krajowe?

lakierowane kobiety w złotych ramach czy kobiety spontanicznie

szalone, od których bucha tanim winem?

czy sztuczna kobieta jest bardziej wydajna od zwykłej?

czy można kupić kobietę na raty? a w kawałkach?

ile kosztuje 1 kg kobiety?

jak odróżnić kobietę z przemytu od legalki?
czemu ceny kobiet tak skaczą?
czy są jakieś promocje na kobiety?
kto kontroluje rynek kobiet?

gdzie jest najbliższy punkt leasingu kobiet?
kto mógłby pożyczyć kobietę? na krótko?
czy można mieć kobietę za darmo?

kto, do jasnej anielki, sprzedaje żywe kobiety?

a kto je kupuje?

Kulturarbeider jobber på en bringebærker (Pracownik kultury zbiera maliny w Norwegii)

wschodzi słońce a on zbiera maliny
wybiera te najładniejsze
gorsze odkłada na bok
nadgniłe wyrzuca

ręce grabieją, palce drętwieją
przemoknięty, zawilgocony, ma gdzieś, czy wciąż siąpi, czy już nie

w kraju mają go za agenta wrogiego mocarstwa
za skok w bok anarchistki
za wątpliwego mężczyznę
za autora poezji obscenicznej
który ugrzązł w początku XX wieku
portretowany w litewskich wierszach, wzmiankowany w powieściach
prawie zapomniany, jak ma na imię, a teraz sobie myśli
że chyba nie miał dotąd lepszej pracy

w myślach składa dzięki przyjaciółom, którzy ściągnęli go do tego zasobnego kraju
wśród malin czuje się bezpieczny
nikt go tu nie kantuje, nikt nie żąda pracy za półdarmo, nikt nie miga się od zapłaty
tutaj tak się nie robi

pracownik kultury
sto razy dziennie prostuje się i przykłęka
to znika w krzakach, to się wynurza
budzi trzmiele
obserwuje jak nad górami czubią się chmury
strząsa z malin ciężkie krople
zrywa po jednej
po dwie
po trzy, cztery, nawet – po pięć naraz
układa ogromne czerwone owoce w czarnych skrzynkach
gdy zapełni jedną skrzynkę, przynosi nową
z rozdartej chusty chmur wymyka się promień słońca
na stoku pojawiają się jelenie
za jakiś miesiąc odstrzelą je norwescy myśliwi
ale na razie Północ raczy się
dorodnymi, soczystymi, pachnącymi
kusząco czerwonymi malinami
norske kvalitetsbær (norweska malina pierwszej klasy) – głoszą etykiетки
na kartonach z łodziami wikingów

na sąsiednim polu (truskawki) całuje się parka Polaków
a to zuchy – uśmiecha się pracownik kultury – trzeba żyć chwilą, być tu i teraz
a nie w wiecznym kiedyś, później, po pracy
truskawki się kończą, maliny się zaczynają, pocałunki trwają

kiedy pracownik kultury w końcu przywlecze się do domu
nie będzie miał siły zapisać tego tekstu
ale przed snem jeszcze zdąży się rozgrzać, zje lody
pewnie zielone, z pistacjami...



Fotografia – Piotr Rodzajewski